

Miał artystyczny instynkt

04.12.2015.

CHOSZCZNO. ARTUR BACZYŃSKI dokładnie dzisiaj obchodziłby swoje 50. urodziny. Wczoraj wieczorem do Małej Galerii Choszczeńskiego Domu Kultury na wernisaż jego autorskiej wystawy zatytułowanej „Instynktownie” przyszła rodzina, a także ci, którzy cenili jego twórczość. - Miałam to wielkie szczęście, że na swojej drodze życia spotkałam człowieka i artystę przez duże A. Nie ma sensu mówić o pracach, które tu widzimy, bo wierzę, że wystawa sama się obroni – mówiła wdowa SABINA TATOL-BACZYŃSKA.

ARTUR BACZYŃSKI zmarł 11 lutego 2015 roku. Zawodowo zajmował się reklamą i poligrafią, ale jego wielką pasją były malarstwo i rysunek. Zawsze podkreślał, że tak naprawdę, to nie ma ulubionej tematyki, a na jego obrazach zobaczyć można było dosłownie wszystko: od martwej natury po pejzaże, portrety i w końcu bardzo charakterystyczne kolaże. W jednym z folderów, w którym reklamował zarówno swoją twórczość jak i firmę napisał: „Sztuka daje mi siłę i radość tworzenia. Bo przecież malarstwo jest rodzajem tęczowego motyla, który chwilowo przysiadł na szarej palecie życia” – W tym stwierdzeniu jest wszystko i komentarz jest niepotrzebny – kilka lat temu tak skwitował prośbę o rozwinięcie tego cytatu.

Na wczorajszym wernisażu wielokrotnie podkreślano jego szerokie zainteresowania, a przede wszystkim kolekcjonerską pasję, zamiłowanie do starej fotografii oraz lokalny patriotyzm. - To właśnie on jako pierwszy zajął się ratowaniem starych zdjęć, a wykonywane obecnie reprints znajdziemy dziś prawie w każdym domu. Ten największy na stałe zawiązał do wyremontowanego niedawno holu Choszczeńskiego Domu Kultury – mówiła dyrektor tej placówki MAŁGORZATA KOZŁOWSKA.

Okazuje się, że A. Baczyński nigdy nie ukończył żadnej szkoły plastycznej czy w ogóle artystycznej. – To ja wymyśliłam tytuł tej wystawy. Artur zawsze tworzył z wielką pasją, całym sercem oddawał się temu co robi, a przede wszystkim nigdy nie bał się nowości. Jutro obchodziłby 50. urodziny i kiedyś obiecaliśmy sobie, że z tej okazji zrobimy wielki bal. Niestety nie udało się, ale chciałabym podkreślić, że miałam to wielkie szczęście, iż na swojej drodze życia spotkałam człowieka i artystę przez duże A. Nie ma sensu mówić o pracach, które tu widzimy, bo wierzę, że wystawa sama się obroni – zachęcała do zwiedzania wdowa SABINA TATOL-BACZYŃSKA. Wystawa czynna będzie do 31 grudnia br.

Tadeusz Krawiec

{gallery}wystawa_baczynski_2015{/gallery}